

Aligning Our Will with His

By Elder Ulisses Soares
Of the Quorum of the Twelve Apostles

Dostosowanie naszej woli do Jego woli

Starszy Ulisses Soares
Kworum Dwunastu Apostołów

October 2024 general conference

Following the Lord's will in our life will enable us to find the most precious pearl in the world—the kingdom of heaven.

On a certain occasion, the Savior spoke of a merchant man who was searching for “goodly pearls.” During the merchant man’s search, he found one “of great price.” However, in order to acquire the magnificent pearl, this man had to sell all his possessions, which he promptly and joyfully did.

Through this short and thoughtful parable, the Savior beautifully taught that the kingdom of heaven is likened unto a priceless pearl, truly the most precious treasure that should be desired over all else. The fact that the merchant instantly sold all his possessions to obtain that valuable pearl clearly indicates that we should align our mind and desires with the will of the Lord and willingly do everything we can during our mortal journey to attain the eternal blessings of God’s kingdom.

To be worthy of this great reward, we certainly need, among other things, to give our best effort to set aside all self-centered pursuits and abandon any entanglement that holds us back from full commitment to the Lord and His higher and holier ways. The Apostle Paul refers to these sanctifying pursuits as “hav[ing] the mind of Christ.” As exemplified by Jesus Christ, this means “[doing] always those things that please [the Lord]” in our lives, or as some people say nowadays, this is “doing what works for the Lord.”

In a gospel sense, “[doing] always those things that please [the Lord]” relates to submit-

Postępowanie według woli Pana w naszym życiu, umożliwi nam znalezienie najcenniejszej perły świata — królestwa niebieskiego.

Pewnego razu Zbawiciel mówił o kupcu, który szukał „pięknych pereł”. Podczas poszukiwań znalazł on „drogocenną perłę”. Jednakże, aby nabyć tę wspaniałą perłę, musiał sprzedać cały swój majątek, co niezwłocznie i z radością uczynił.

W tej krótkiej i pełnej rozwagi przypowieści Zbawiciel pięknie nauczał, że królestwo niebieskie jest niczym drogocenna perła, prawdziwie najcenniejszy skarb, którego należy pragnąć ponad wszystko inne. Fakt, że kupiec natychmiast sprzedał cały swój majątek, aby zdobyć tę cenną perłę, wyraźnie wskazuje, że powinniśmy dostosować nasz umysł i pragnienia do woli Pana i chętnie czynić wszystko, co w naszej mocy, podczas naszej doczesnej podróży, aby osiągnąć wieczne błogosławieństwa królestwa Bożego.

Abyśmy byli godni tej wspaniałej nagrody, z pewnością musimy, poza innymi działaniami, dołożyć największych starań, aby odłożyć na bok wszelkie egocentryczne dążenia i porzucić wszelkie uwikłania, które powstrzymują nas przed pełnym oddaniem się Panu oraz oddalają od Jego wyższych i świętszych ścieżek. Apostoł Paweł nazywa te uświęcające dążenia posiadaniem „myśli Chrystusowej”. Jak pokazał Jezus Chrystus, oznacza to czynienie w naszym życiu „zawsze [tego], co się [Panu] podoba”, lub, jak mówią niektórzy w dzisiejszych czasach, jest to „czynienie tego, co pasuje Panu”.

W sensie ewangelicznym „[czynienie zawsze tego], co się [Panu] podoba”, odnosi się do pod-

ting our will to His will. The Savior thoughtfully taught the importance of this principle while instructing His disciples:

“For I came down from heaven, not to do mine own will, but the will of him that sent me.

“And this is the Father’s will which hath sent me, that of all which he hath given me I should lose nothing, but should raise it up again at the last day.

“And this is the will of him that sent me, that every one which seeth the Son, and believeth on him, may have everlasting life: and I will raise him up at the last day.”

The Savior achieved a perfect and divine level of submission to the Father by allowing His will to be swallowed up in the Father’s will. He once said, “And he that sent me is with me: the Father hath not left me alone; for I do always those things that please him.” In teaching the Prophet Joseph Smith about the anguish and agonies of the Atonement, the Savior said:

“For behold, I, God, have suffered these things for all, that they might not suffer if they would repent; ...

“Which suffering caused myself, even God, the greatest of all, to tremble because of pain, and to bleed at every pore, and to suffer both body and spirit—and would that I might not drink the bitter cup, and shrink—

“Nevertheless, glory be to the Father, and I partook and finished my preparations unto the children of men.”

During our sojourn in mortality, we often wrestle with what we think we know, what we think is best, and what we assume works for us, as opposed to comprehending what Heavenly Father actually knows, what is eternally best, and what absolutely works for children within His plan. This great wrestle can become very complex, especially considering the prophecies contained in the scriptures for our day: “This know also, that in the last days ... men shall be lovers of their own selves, ... lovers of pleasures more than lovers of God.”

One sign that indicates fulfillment of this prophecy is the current growing trend in the world, adopted by so many, of people becoming consumed with themselves and constantly proclaiming, “No matter what, I live my own truth or I do what works for me.” As Paul the Apostle

dania naszej woli Jego woli. Zbawiciel z rozważą nauczał o znaczeniu tej zasady, gdy udzielał wskazówek Swoim uczniom:

„Zstąpiłem bowiem z nieba, nie aby wypełniać wolę swoją, lecz wolę tego, który mnie posłał.

A to jest wola tego, który mnie posłał, abym z tego wszystkiego, co mi dał, nic nie stracił, lecz wskrzesił to w dniu ostatecznym.

A to jest wola Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w niego, miał żywot wieczny, a ja go wzbudzę w dniu ostatecznym”.

Zbawiciel osiągnął doskonały i boski poziom podporządkowania się Ojcu, pozwalając, aby Jego wola została pochłonięta przez wolę Ojca. Pewnego razu powiedział: „A Ten, który mnie posłał, jest ze mną; nie zostawił mnie samego, bo ja zawsze czynię to, co się jemu podoba”. Nauczając Proroka Józefa Smitha o udręce i agonii Zadośćuczynienia, Zbawiciel powiedział:

„Bowiem ja, Bóg, cierpiałem je za wszystkich, aby nie musieli cierpieć, jeżeli odpokutują [...]”.

A cierpienia te sprawiły, że nawet ja sam, będąc Bogiem, będąc największym ze wszystkich, drżałem z bólu i krwawiłem ze wszystkich porów, i cierpiałem w ciele i w duchu — i pragnąłem, abym nie musiał wypić kielicha gorzkości i abym mógł się cofnąć.

Jednakże chwała niech będzie Ojcu, i skosztowałem, i ukończyłem swe przygotowania dla dzieci ludzkich”.

Podczas naszej doczesnej wędrówki często zmagamy się z tym, co — jak się nam zdaje — wiemy, że jest najlepsze i co nam pasuje, zamiast pojąć, co tak naprawdę wie Ojciec Niebieski, co jest najważniejsze z punktu widzenia wieczności i co całkowicie sprawdza się dla dzieci w Jego planie. To wielkie zmaganie może stać się bardzo skomplikowane, szczególnie biorąc pod uwagę proroctwa zawarte w pismach świętych dla naszych czasów: „A to wiedz, że w dniach ostatecznych [...] ludzie [...] będą samolubni [...], miłujący więcej rozkosze niż Boga”.

Jednym ze znaków wskazujących na wypełnianie się tego proroctwa jest nasilający się obecnie na świecie i przyjęty przez tak wielu trend polegający na tym, że ludzie są pochłonięci sobą i nieustannie głoszą: „Bez względu na wszystko, żyję zgodnie z własnymi przekonania-

said, they “seek their own, not the things which are Jesus Christ’s.” This way of thinking is often justified as being “authentic” by those who indulge in self-centered pursuits, focus on personal preferences, or want to justify certain types of behavior that frequently don’t match God’s loving plan and His will for them. If we let our heart and mind embrace this way of thinking, we can create significant stumbling blocks for ourselves in acquiring the most priceless pearl that God has lovingly prepared for His children—eternal life.

While it is true that each of us travels an individualized discipleship journey on the covenant path, striving to keep our hearts and minds centered on Christ Jesus, we need to be careful and constantly vigilant to not be tempted to adopt this type of worldly philosophy in our life. Elder Quentin L. Cook said that “being sincerely Christlike is an even more important goal than being authentic.”

My dear friends, when we choose to let God be the most powerful influence in our life over our self-serving pursuits, we can make progress in our discipleship and increase our capacity to unite our mind and heart with the Savior. On the other hand, when we don’t allow God’s way to prevail in our life, we are left to ourselves, and without the Lord’s inspiring guidance, we can justify almost anything we do or don’t do. We can also make excuses for ourselves by doing things our own way, saying in effect, “I am just doing things my way.”

On one occasion, while the Savior was declaring His doctrine, some people, particularly self-righteous Pharisees, rejected His message and boldly declared that they were children of Abraham, implying that their lineage would grant them special privileges in the sight of God. That mentality led them to lean unto their own understanding and to disbelieve what the Savior was teaching. The Pharisees’ reaction to Jesus was clear evidence that their presumptuous attitude left no place in their hearts for the Savior’s words and God’s way. In response, Jesus wisely and courageously declared that if they were true covenant children of Abraham, they would do the works of

mi lub robię to, co mi się podoba”. Jak powiedział Apostoł Paweł, „szukają [oni] swego, a nie tego, co jest Chrystusa Jezusa”. Ten sposób myślenia jest często usprawiedliwiany jako bycie „autentycznym” przez tych, którzy oddają się egocentrycznym dążeniom, skupiają się na osobistych preferencjach lub chcą usprawiedliwić pewne zachowania, które często nie są zgodne z pełnym miłości planem Boga i Jego wolą wobec nich. Jeśli pozwolimy, aby nasze serca i umysły przyjęły ten sposób myślenia, możemy stworzyć sobie poważne przeszkody na drodze do zdobycia najcenniejszej perły, jaką Bóg z miłością przygotował dla Swoich dzieci — życia wiecznego.

Chociaż prawdą jest, że każdy z nas odbywa indywidualną podróż ucznia na ścieżce przymierza, starając się, aby nasze serca i umysły były skupione na Chrystusie Jezusie, musimy być ostrożni i nieustannie czujni, aby nie ulec pokusiewdrożenia tego typu światowej filozofii w naszym życiu. Starszy Quentin L. Cook powiedział, że „szczerze postępowanie na wzór Chrystusa jest nawet ważniejszym celem od bycia autentycznym”.

Moi drodzy przyjaciele, kiedy decydujemy, że pozwalamy Bogu wywierać w naszym życiu wpływ potężniejszy niż nasze egoistyczne dążenia, możemy czynić postępy w byciu uczniem i zwiększać naszą zdolność do zjednoczenia umysłów i serc ze Zbawicielem. Z drugiej strony, jeśli nie pozwalamy, aby Boża droga zwyciężyła w naszym życiu, zostajemy pozostawieni sami sobie, i bez natchnionego przewodnictwa Pana możemy usprawiedliwiać niemal wszystko, co robimy lub czego nie robimy. Możemy również szukać sobie wymówek, robiąc rzeczy we własny sposób i w rezultacie mówiąc: „Po prostu robię wszystko po swojemu”.

Pewnego razu, gdy Zbawiciel głosił Swoją doktrynę, pewni ludzie, a szczególnie zadufani w sobie faryzeusze, odrzucili Jego przesłanie i odważnie zadeklarowali, że są dziećmi Abrahama, sugerując, że ich pochodzenie zapewni im szczególne przywileje w oczach Boga. Taka mentalność sprawiła, że polegali jedynie na własnym rozumowaniu i nie wierzyli w to, czego nauczał Zbawiciel. Reakcja faryzeuszy na słowa Jezusa była wyraźnym dowodem na to, że ich zarozumiała postawa nie pozostawiła w ich sercach miejsca na słowa Zbawiciela ani na drogę Boga. W odpowiedzi Jezus mądrze i z odwagą oświadczył, że jeśli są prawdziwymi dziećmi przymierza

Abraham, especially considering that the God of Abraham was standing before them and teaching them the truth at that very moment.

Brothers and sisters, as you can see, acting on these mental gymnastics of “what works for me” versus doing “what always pleases the Lord” is not a new trend that is unique to our day. It is an age-old mentality that has crossed the centuries and often blinds the wise-in-their-own-eyes and confuses and exhausts many of God’s children. This mentality is, in fact, an old trick of the adversary; it is a deceptive path that carefully leads God’s children away from the true and faithful covenant path. While personal circumstances such as genetics, geography, and physical and mental challenges do influence our journey, in things that truly matter, there is an inner space where we are free to choose whether or not we will decide to follow the pattern the Lord has prepared for our life. Truly, “He marked the path and led the way, and every point [defined].”

As Christ’s disciples, we desire to walk the path He marked for us during His mortal ministry. We not only desire to do His will and all that will please Him but also seek to emulate Him. As we strive to be true to every covenant we have entered into and live “by every word that proceedeth out of the mouth of God,” we will be protected against falling victim to the sins and errors of the world—errors of philosophy and doctrine that would lead us away from those most precious pearls.

I have been personally inspired by how such spiritual submissiveness to God has impacted the lives of faithful disciples of Christ as they chose to do those things that work for and are pleasing in the sight of the Lord. I know a young man who was unsettled about going on a mission but felt inspired to go and serve the Lord when he listened to a senior leader of the Church sharing his own personal testimony and sacred experience of serving as a missionary.

In his own words, this young man, now a returned missionary, said: “As I listened to the testimony of an Apostle of the Savior Jesus Christ, I was able to feel of God’s love for me, and I desired to share that love with others. At that moment I knew that I should serve a mission de-

z Abrahamem, będą postępować niczym Abraham, szczególnie biorąc pod uwagę to, że Bóg Abrahama stał właśnie przed nimi i nauczał ich prawdy.

Bracia i siostry, jak widzicie wybieranie pomiędzy postępowaniem zgodnie z mentalną gimnastyką tego, „co mi pasuje”, a tego, „co zawsze podoba się Panu”, nie jest nowym trendem, który jest wyjątkowy jedynie dla naszych czasów. Ta odwieczna mentalność, która przetrwała stulecia, często zaślepia tych, którzy uważają się za mądrych, oraz dezorientuje i wyczerpuje wiele dzieci Bożych. Ta mentalność jest w istocie starym trikiem przeciwnika; jest to zwodnicza ścieżka, która starannie odwodzi dzieci Boże od prawdziwej i wiernej ścieżki przymierza. Choć osobiste okoliczności, takie jak genetyka, lokalizacja geograficzna czy wyzwania fizyczne i psychiczne, wpływają na naszą podróż, w kwestiach, które naprawdę mają znaczenie, istnieje wewnętrzna przestrzeń, gdzie mamy swobodę wyboru, czy decydujemy się podążać za wzorem, jaki Pan przygotował dla naszego życia, czy nie. Zaprawdę, „pokazał nam, gdzie mamy iść, wyjaśnił zasad sens”.

Jako uczniowie Chrystusa pragniemy kroczyć ścieżką, którą On dla nas wyznaczył podczas Swojej doczesnej posługi. Nie tylko pragniemy wykonywać Jego wolę i wszystko, co jest Mu miłe, ale także staramy się Go naśladować. Jeśli będziemy starali się być wierni każdemu zawartemu przymierzu i żyć „każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”, będziemy chronieni, by nie paść ofiarą grzechów i błędów świata — błędów filozofii i doktryny, które mogłyby odwieść nas od tych najcenniejszych pereł.

Osobiście inspiruje mnie to, jak takie duchowe podporządkowanie Bogu wpływa na życie wiernych uczniów Chrystusa, gdy wybierają robienie tego, co służy Panu i jest miłe w Jego oczach. Znam pewnego młodego mężczyznę, który nie był przekonany do wyjazdu na misję, ale poczuł natchnienie, by służyć Panu, kiedy słuchał starszego przywódcy Kościoła, składającego osobiste świadectwo i mówiącego o doświadczeniach służby misjonarskiej.

Ten młody mężczyzna, obecnie były misjonarz, powiedział: „Kiedy słuchałem świadectwa Apostoła Zbawiciela Jezusa Chrystusa, poczułem miłość Boga do mnie i zapragnąłem dzielić się tą miłością z bliźnimi. W tamtym momencie wiedziałem, że powinienem służyć na misji pomimo

spite my fears, doubts, and concerns. I felt totally confident in the blessings and promises of God for His children. Today, I am a new person; I have a testimony that this gospel is true and that the Church of Jesus Christ has been restored on earth.” This young man chose the Lord’s way and became an example of a true disciple in every aspect.

A faithful young woman decided not to compromise her standards when she was asked to dress immodestly to fit into the business division of the fashion company where she worked. Understanding that her body is a sacred gift from our Heavenly Father and a place where the Spirit can dwell, she was moved to live by a standard higher than the world’s. She not only gained the confidence of those who saw her living by the truth of the gospel of Jesus Christ but also preserved her job, which for a moment was in jeopardy. Her willingness to do what was pleasing in the sight of the Lord, rather than what worked for the world, gave her covenant confidence amidst difficult choices.

Brothers and sisters, we are constantly confronted by similar decisions in our daily journey. It takes a courageous and a willing heart to pause and pursue an honest and meek introspection to acknowledge the presence of weaknesses of the flesh in our life that may impede our ability to submit ourselves to God, and ultimately decide to adopt His way rather than our own. The ultimate test of our discipleship is found in our willingness to give up and lose our old self and submit our heart and our whole soul to God so that His will becomes ours.

One of the most glorious moments of mortality occurs when we discover the joy that comes when doing always those things that “work for and please the Lord” and “what works for us” become one and the same! To decisively and unquestioningly make the Lord’s will our own requires majestic and heroic discipleship! At that sublime moment, we become consecrated to the Lord, and we totally yield our wills to Him. Such spiritual submissiveness, so to speak, is beautiful, powerful, and transformational.

I testify to you that following the Lord’s will in our life will enable us to find the most precious pearl in the world—the kingdom of heaven. I pray that each of us, in our time and turn, will be able to declare, with covenant confidence, to our Heavenly Father and Savior Jesus Christ that

moich lęków, wątpliwości i obaw. Byłem całkowicie pewien błogosławieństw i obietnic, jakie Bóg złożył Swoim dzieciom. Dzisiaj jestem nową osobą. Mam świadectwo, że ta ewangelia jest prawdziwa i że Kościół Jezusa Chrystusa został przywrócony na ziemi”. Ten młody mężczyzna wybrał drogę Pana i pod każdym względem stał się przykładem prawdziwego ucznia.

Pewna wierna młoda kobieta postanowiła trzymać się swoich norm, gdy poproszono ją, by ubrała się nieskromnie, aby pasować do działu biznesowego firmy modowej, w której pracowała. Rozumiejąc, że jej ciało jest świętym darem od naszego Ojca Niebieskiego i miejscem, w którym może przebywać Duch, postanowiła żyć według wyższej normy niż norma świata. Nie tylko zdobyła zaufanie tych, którzy widzieli, że żyje według prawdy ewangelii Jezusa Chrystusa, ale także zachowała swoją pracę, która przez chwilę była zagrożona. Jej gotowość do robienia tego, co jest miłe w oczach Pana, a nie tego, co pasuje światu, dała jej pewność przymierza w obliczu trudnych decyzji.

Bracia i siostry, nieustannie stajemy przed podobnymi decyzjami na naszej drodze. Potrzeba odważnego i ochotnego serca, by zatrzymać się i dokonać uczciwej i pokornej introspekcji, aby przyznać, że mamy w naszym życiu słabości ciała, które mogą utrudniać nam poddanie się Bogu, a także aby ostatecznie zdecydować, że wybieramy Jego drogę, a nie własną. Ostatecznym sprawdzianem naszej postawy ucznia jest nasza gotowość do poddania się i zatracenia swojego dawnego „ja”, i podporządkowania naszego serca i całej duszy Bogu, aby Jego wola stała się naszą.

Jedną z najwspanialszych chwil doczesnego życia jest odkrycie, że radość, która płynie ze stałego czynienia tych rzeczy, które „służą Panu i są miłe w Jego oczach” oraz „tego, co pasuje nam”, stają się jednym i tym samym! Zdecydowane i bezwarunkowe uznanie woli Pana za naszą własną wymaga majestatycznej i heroicznej postawy ucznia! W tym podniosłym momencie poświęcamy się Panu i całkowicie oddajemy Mu naszą wolę. Takie duchowe poddanie się, że tak to ujmę, jest piękne, potężne i przemieniające.

Świadczę wam, że postępowanie według woli Pana w naszym życiu, umożliwi nam znalezienie najcenniejszej perły świata — królestwa niebieskiego. Modłę się, aby każdy z nas, gdy przyjdzie nasz czas i kolej, mógł z pewnością przymierza oświadczyć naszemu Ojcu Niebieskiemu i

“what works for Thee works for me.” I say these things in the sacred name of the Savior Jesus Christ, amen.

Zbawicielowi Jezusowi Chrystusowi: „Co pasuje Wam, pasuje i mi”. Mówię to wszystko w święte imię Zbawiciela Jezusa Chrystusa, amen.